

Kolumbia, szmaragdy i elektryka

Stefan Gierlotka

Kolumbia położona w północno-zachodniej części Ameryki Południowej zajmuje powierzchnię czterokrotnie większą od Polski. Stolicą jest Bogota położona na wysokości 2650 m n.p.m., którą zamieszkuje ponad 8 milionów ludności. W zachodniej części kraju znajdują się Andy, a w części wschodniej nizina Orinoko i puszcza amazońska. Andy kolumbijskie ciągną się wzdłuż wybrzeża Pacyfiku, tworząc trzy Kordyliery rozdzielone głębokimi dolinami rzek Magdaleny i Cauca. Cały obszar Andów kolumbijskich to region aktywny sejsmicznie. Kraj położony jest w strefie równikowej, ale klimat kolumbijskich regionów różni się znacznie ze względu na duże różnice wysokości położenia terenu. Dominującą szatą roślinną są wiecznie zielone lasy tropikalne. Z uwagi na trudne warunki geograficzno-klimatyczne tropikalnej dżungli, w Kolumbii jest jeszcze wiele terenów niespenetrowanych. Przez wiele ostatnich lat nikt z przyrodników w tereny dżungli się nie zapuszczał



z powodu zagrożenia ze strony mieszkańców przemysłowców lub partyzantów z Rewolucyjnych Sił Zbrojnych FARC.

Kolumbia posiada potężne zasoby złóż węgla kamiennego w centralnej i północno-wschodniej części kraju. Złóża ropy naftowej są na południu, blisko granicy z Ekwadorem i przy granicy z Wenezuelą. Oprócz paliw kopalnych bogactwem mineralnym kraju są rudy żelaza, cynku, miedzi, uranu, złoto, srebro, platyna, a przede wszystkim szmaragdy. Szmaragd, zwany w języku hiszpańskim Esmeralda, jest odmianą berylu, minerału należącego do grupy krzemianów. Zieloną barwę tego minerału tworzą jony chromu oraz wanadu. Często zawiera inkluzje mineralne kalcytu, piryty, biotyty, apatyty. Złóża szmaragdowe, które eksploatuje się

sztolniami w górskim terenie Kordyliery Wschodniej, występują około 100 km na północny-wschód od Bogoty. Kolumbijskie kopalnie tego kruszcza wydobywają 60% światowej produkcji szmaragdu. Czystość i intensywność koloru oraz jakość szmaragdów kolumbijskich jest uważana za najwyższą na rynku.

Kolumbia znajduje się w pierwszej trójce światowych producentów kawy. Tu działał Pablo Escobar, najsłynniejszy baron narkotykowy świata, który w latach swojej świetności znalazł się w pierwszej dziesiątce najbogatszych ludzi świata, kontrolując 80% światowego rynku kokainy.

Sieć komunikacyjna kolejowa i drogową jest słabo rozwinięta. Istniejące drogi transportowe są prowadzone na potrzeby przemysłu wydobywczego. Na



wschodzie kraju jest prawie wyłącznie transport rzeczny. Jedyna linia kolejowa z Santa Marta do Bogoty obsługuje tylko przewóz towarów. Sieci kolei pasażerskiej nie ma. Pomimo bardzo złej komunikacji lądowej, na terytorium Kolumbii znajduje się ponad 70 lotnisk cywilnych.

Sektor energii elektrycznej został podzielony na wytwarzanie, linie

przesyłowe i dystrybucję. Około połowa mocy wytwórczych jest własnością prywatną, a reszta należy do państwa. W Kolumbii znajdują się 32 duże elektrownie wodne, pokrywające w 65% zapotrzebowanie kraju. Pozostałe zapotrzebowanie na energię elektryczną dostarczają elektrownie ciepłe opalane ropą naftową i węglem. Główne sieci

przesyłowe należące do państwowej firmy Interconexión Eléctrica SA (ISA) pracującej na napięciu 220 kV i 110 kV.

Miejska sieć elektryczna o napięciu 110 V i 60 Hz jest prowadzona jako napowietrzna przewodami izolowanymi. Z uwagi na spadki napięcia transformatory zasilające są instalowane na słupach w sąsiedztwie zabudowań. Wszystkie słupy miejskiej sieci zasilającej są betonowe, a transformatory są na nich zawieszane co kilkadziesiąt metrów. Uliczne instalacje przyłączeniowe do domów są bardzo chaotyczne i tak pogmatwane, że można przyrównać je tylko do mitologicznego węzła gordyjskiego.

Aktualnie dostęp do energii elektrycznej wynosi 93% na obszarach miejskich, a 55% na obszarach wiejskich. Warunki elektryfikacji kraju są szczególnie bardzo trudne. Rozległości i ukształtowanie terenu Kolumbii oraz wcześniejsze konflikty społeczno-polityczne są przyczyną tego że około 2,3 miliona osób nie ma jeszcze dostępu do prądu. Niektóre zamieszkałe skupiska Indian używają spalinowe generatory prądotwórcze. ■

Stefan Gierlotka

